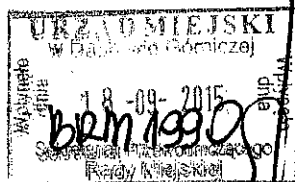


BRM.0003.544.2015

Ryszard Harańczyk  
Radny Rady Miejskiej  
[haranczyk@wp.pl](mailto:haranczyk@wp.pl)



Dąbrowa Górnicza, dn. 18.09.2015 r.

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY  
Referat Organizacyjny

**PREZYDENT MIASTA DĄBROWA GÓRNICZA**  
**PAN ZBIGNIEW PODRAZA**

wpłynęło dnia 21.09.2015.....

### INTERPELACJA

**DOTYCZY: Dworców oraz peronu PKP w naszym mieście.**

Uprzejmie proszę o przekazanie mi informacji na temat aktualnej sytuacji, związanej z rozmowami Władz naszej Gminy ze Spółką PKP SA, z którą to oficjalną informacją, ewentualnie mógłbym się podzielić z osobami pytającymi mnie o tą sytuację.

Moja prośba o przekazanie takiej oficjalnej oraz aktualnej informacji, absolutnie nie wynika z mojej postawy roszczeniowej, bądź z krytycznego podejścia do dotychczasowych działań Władz naszej Gminy w temacie rozmów ze Spółką PKP.

Osobiście staram się podejść do całego problemu obiektywnie, a jednocześnie z dużą dozą empatii do wszystkich ze stron, gdyż zdaję sobie sprawę, że wina z powodu obecnej sytuacji związanej z czterema dworcami kolejowymi w naszym mieście – leży głównie po stronie Spółki PKP SA, ale to również jest pewne uproszczenie, gdyż przede wszystkim wina ta uwarunkowana jest całokształtem sytuacji polityczno – gospodarczej naszego kraju, a jednocześnie jestem przekonany, że Władze naszego Miasta, praktycznie nie mają żadnych skutecznych instrumentów oraz podstaw prawnych do zmuszenia właściciela tych obiektów do konkretnych i pozytywnych działań w zakresie oczekiwanym przez naszą lokalną Społeczność.

Jednocześnie, zdaję sobie również sprawę, że obecny problem z sytuacją linii kolejowych w naszym kraju jest znacznie bardziej złożony, gdyż trzeba również sobie zdawać sprawę, że Spółka realizuje pewne swoje firmowe działania strategiczne, związane z utrzymaniem płynności finansowej oraz pozyskiwaniem oszczędności finansowych, chcąc się jednocześnie utrzymać na trudnym obecnym rynku gospodarczym, co oczywiście i niestety jest sprzeczne z pewnymi, słusznymi oczekiwaniami oraz zasadami społecznymi.

Problem jest oczywiście głębszy, bo z jednej strony są pewne realne i słuszne oczekiwania lokalnej społeczności naszego miasta, a z drugiej zaś strony, spółka chcąc przetrwać i utrzymać się na rynku w obecnych warunkach gospodarki rynkowej ma prawo realizować swoją strategię działania, ażeby przetrwać na rynku komunikacji zbiorowej, a dodatkowo również bardzo znamienym faktem jest także prawda, że nie można prawnie zmusić tego Przewoźnika do pewnych działań, zmierzających do remontów dworców w naszym mieście.

A więc nie można zmusić prawnie tego Przewoźnika do remontów i budowy nowych dworców, a szczególnie w przypadku, kiedy Spółka oficjalnie podaje, że w swoich planach strategicznych ma likwidację około dwóch tysięcy swoich obiektów, w tym oczywiście wiele dworców w całym naszym kraju.

Innym, oczywistym problemem jest fakt, że prawodawstwo polskie pozwoliło na niekorzystny podział byłego, państwowego majątku PKP w obecnej nieuczciwej formie - na szereg spółek, dla których priorytetem nie jest dobro pasażera lecz dobro swojej spółki..

Uważam, że ludzie, którzy nie znając wszystkich realiów ogólnej sytuacji i całkowicie roszczeniowo krytykują obecną sytuację z dworcami w naszym mieście, a mając hipotetyczne możliwości powzięcia decyzji z racji hipotetycznego piastowania funkcji Gospodarza naszego Miasta i podejmując decyzję o budowie dworca kolejowego z budżetu gminnego, oczywiście napotkaliby się z wieloma protestami ze strony innych ludzi, oponentów takiej przykładowej decyzji, podnosząc przy tym słuszny argument, że poniekąd jest to działanie na szkodę miasta, jako że oczywistym jest fakt, że zagwarantowanie budowy i eksploatacji dworca kolejowego oraz kompleksowej usługi komunikacji kolejowej w jednoznacznie przymusowej sytuacji - (a taką ciężko zdefiniować) jest tylko i wyłącznie obowiązkiem konkretnego przewoźnika.

Podobnie rzecz biorąc, osoby krytykujące obecny stan rzeczy, a więc brak dworców w naszym mieście, to gdyby były zatrudnione w Spółce PKP SA na decyzyjnych stanowiskach, to zapewne w wielu przypadkach - również nie chciałyby podjąć decyzji o budowie dworców oraz ponosić pewnych kosztów ich budowy w niektórych miastach, które akurat tego oczekują..

Zatem, według mojej osobistej oceny, jeśli obowiązek realizacji budowy i eksploatacji dworca nie należy do obowiązków Gminy, to zasadniczo nie powinna go ona realizować, bo tym samym narazi się na uzasadnioną krytykę niekorzystnego wydawania pieniędzy, szczególnie również i dlatego, że faktem oczywistym jest, iż tego typu inwestycja jest inwestycją niezwykle kosztowną, a poza tym, pozostaje potem problem kosztów eksploatacyjnych takiej inwestycji.

W moim osobistym odczuciu, w tym przypadku dają znać pewne mankamenty gospodarki rynkowej, której oczywiście nie chciałbym krytykować, gdyż na chwilę obecną lepszemu systemowi gospodarczemu nie ma i takiego chyba jeszcze nie doświadczyliśmy, choć w moim odczuciu, lepszym rozwiązaniem w tej materii byłby system mieszany, a więc powiązanie gospodarki rynkowej wraz z pewną odpowiedzialnością i uczestnictwem Władz naszego kraju w wielu aspektach życia gospodarczo - społecznego, w którym to kraju, niestety na chwilę obecną brakuje pieniędzy z powodu wielu innych błędów i zaniedbań, stąd m.in. społeczeństwo naszego kraju jest znacznie uboższe, aniżeli społeczeństwa krajów najbogatszych.

Zatem według mojej osobistej oceny, w tym przypadku realizacja budowy dworca po oczywistych i uprzednich uzgodnieniach ze Spółką PKP SA - ze strony naszej Gminy byłaby niekorzystna i narażałaby się na dużą i ogólną krytykę większości Społeczeństwa naszego miasta, a jednocześnie Spółki tej obecnie nie można zmusić do budowy nowych dworców w naszym mieście i dlatego też, obecnie powstała niekorzystna i niefortunna sytuacja patowa dla wszystkich zainteresowanych stron, a przede wszystkim dla mieszkańców naszego miasta.

Uważam również, że oczywiście, docelowo Spółka PKP SA również na tym traci, gdyż nie pozyskuje nowych klientów, a zatem nie generuje dodatkowych dochodów i zysków, z drugiej zaś strony, trudno krytykować spółkę, że nie chce budować dworca, skoro nie ma na to środków i dlatego szukając możliwości obniżania kosztów swojej działalności – podejmuje operacyjne decyzje o likwidacji kolejnych swoich obiektów, co oczywiście w danym momencie, samo w sobie również generuje pewne, nieuniknione koszty, ale na pewno znacznie mniejsze, aniżeli inwestowanie w remonty i budowę nowych dworców kolejowych w poszczególnych miastach.

Moim osobistym zdaniem, pewne szanse na wyjście z impasu dają pewne oczywiste i niezbędne działania, odnośnie nie tylko samych dworców, ale również odnośnie samych peronów i całej infrastruktury kolejowej w stosunku do Spółki PKP SA :

- 1) Dalsze i ciągłe rozmowy Władz Miasta ze Spółką PKP SA w sprawie budowy dworca w centrum naszego miasta oraz w Ząbkowicach (z priorytetem budowy tego pierwszego), m.in. wraz z umiejętnym rekomendowaniem obopólnie korzystnych warunków współpracy oraz eksponowaniem argumentów słuszności o decyzji budowy dworców w naszym mieście.

- 2) Nieustanne uczciwe, ale aktywne lobbowanie oraz rekomendacja przez Parlamentarzystów naszego okręgu na forum Parlamentu Polskiego, ale również rekomendacyjne rozmowy naszych Parlamentarzystów bezpośrednio z Zarządem Spółki PKP SA, odnośnie budowy nowych dworców w naszym mieście, co obiektywnie rzecz biorąc, jak historia pokazuje - bywa częstokroć skuteczne, a przynajmniej czasem bywa skuteczne..

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że w naszym kraju jest więcej miast, które powinny mieć wybudowane nowe dworce lub wyremontowane dotychczasowe obiekty, oczywiście na koszt PKP SA.

Niemniej jednak uważam również, że czasem aktywny i konsekwentny marketing na rzecz pewnej słusznej inwestycji bywa decydujący w wyegzekwowaniu pewnych, słuszych inicjatyw.

- 3) Wnioskowanie do Spółki PKP SA o wyburzenie zdewastowanych i nieczynnych budynków, po byłych dworcach, które obecnie stwarzają niepotrzebne ryzyko zawalenia budynków, stwarzając tym samym ryzyko pewnego niebezpieczeństwa dla osób, które ewentualnie nawet przebywają tam w sposób nieuprawniony, a do czasu samego wyburzenia zawnioskowanie do Spółki o podjęcie bezpośredniego i stałego nadzoru i osobowej ochrony nad nieczynnymi budynkami po byłych dworcach kolejowych.

Faktem jest bowiem, że w budynku nieczynnego dworca kolejowego w Dąbrowie Górniczej – Gołonogu na chwilę obecną w całkowicie zdewastowanym i niechronionym obiekcie można zauważyć liczne powybijane szyby w otwartych i zniszczonych oknach, dziurawy dach itd.

Z kolei w zdewastowanym budynku nieczynnego już dworca w centrum naszego miasta, podobnie można zauważyć podziurawiony dach, przez który zapewne woda z opadów atmosferycznych wdzierając się do wnętrza budynku powoduje dodatkowe zniszczenia, stwarzając tym samym dodatkowe zagrożenie zawalenia budynku.

Można również domniemywać, że w niezabezpieczonych i nieochronianych budynkach po nieczynnych dworcach kolejowych przebywają osoby nieuprawnione i bezdomne, stwarzając tym samym dodatkowe zagrożenia bezpieczeństwa obiektów.

Zmuszenie Spółki do realizacji tego wniosku oraz ewentualne dodatkowe koszty nadzoru nad budynkami powinny przyspieszyć decyzję Spółki o wyburzeniach nieczynnych i zdewastowanych obiektów, a wówczas będzie można podjąć dodatkowe rozmowy na temat uporządkowania i rekultywacji terenów po wyburzonych obiektach, których realizacja pozwoli na wzrost estetyki określonych fragmentów naszego miasta.

- 4) Wnioskowanie o uruchomienie stacjonarnych toalet WC w obrębie peronów, jako niezbędnych elementów infrastruktury kolejowej.

Wniosek ten, według mojej oceny zdaje się być oczywisty, a jednocześnie fakt całkowitego braku takich stacjonarnych toalet narusza pewne normy z zakresu zasad przestrzegania higieny, a same przenośne kabiny TOI TOI nie załatwiają problemu braku wnioskowanych, stacjonarnych toalet dla podróżnych m.in. z powodu braku możliwości korzystania z nich w okresach zimowych, przez osoby niepełnosprawne (bariera architektoniczna) itd.

Uważam bowiem, że przenośne toalety mogą być stosowane m.in. na plenerowych festynach i imprezach, gdzie ich uczestnicy mogą być i uczestniczyć fakultatywnie, natomiast toalety takie nie „zdają egzaminu” w obrębie nieczynnego dworca kolejowego w dość dużym mieście, gdzie czasami osoby podróżne muszą obligatoryjnie korzystać z komunikacji kolejowej, będąc czasami narażone na duże spóźnienia pociągów, a jednocześnie na brak możliwości skorzystania z takiej toalety w okresie zimowym, a szczególnie przez osoby niepełnosprawne, stąd wydaje mi się, że Przewoźnik łamie pewien obowiązek wobec swoich klientów nie zapewniając im stacjonarnej toalety w miejscu nieczynnego dworca.

- 5) Wnioskowanie o remont peronów kolejowych, które według mojej oceny również nie spełniają pewnych standardów pod względem bezpieczeństwa podróżnych, a w szczególności chodzi tutaj o obecną nawierzchnię, która jest w pewnym stopniu – zniszczona i nierówna z licznymi spękaniem, ubytkami i zapadliskami, ale przede wszystkim zauważyłem również, że brakuje na tej nawierzchni – specjalnego zabezpieczenia obu krawędzi obecnego peronu.

Otóż zauważyłem, że na peronie kolejowym w centrum naszego miasta nie ma zabezpieczenia w postaci powszechnie stosowanych płyt antypoślizgowych ze specjalnego materiału, które powinny być zamontowane na całej długości peronu.

Na wszystkich innych peronach kolejowych naszego kraju już od bardzo dawna, konkretnie od wielu długich lat zauważam, że wzdłuż krawędzi peronów kolejowych zamontowane są płyty o szerokości około 180cm w kolorze czerwonym, wyprodukowane ze specjalnego materiału, na których to, na całej powierzchni można zauważyć specjalne wypustki oraz wytłaczane wzory, które mają spełniać zadanie antypoślizgowe, przydatne szczególnie w okresie zimowym, kiedy nawierzchnie peronów bywają oblodzone i są śliskie, stwarzając tym samym konkretne zagrożenia bezpieczeństwa.

Opisane płyty antypoślizgowe, a jednocześnie będące swego rodzaju buforem zabezpieczającym pasażerów od krawędzi peronu są w kolorze czerwonym, a dodatkowo na nich można zauważyć pasy ostrzegawcze w kolorze żółtym biegnące wzdłuż całego peronu.

Na peronie w Dąbrowie Górniczej - wzdłuż krawędzi peronu można jedynie zauważyć pas w kolorze żółtym, wymalowany na popękanych i nierównych płytach betonowych, natomiast w ogóle nie ma na nich wskazanego zabezpieczenia w postaci opisanych płyt, a domyślam się, że one obligatoryjnie powinny tam być, stąd wnioskowanie o wprowadzenie przedmiotowego zabezpieczenia wydaje mi się ze wszech miar słuszne i zasadne.

- 6) Wnioskowanie o budowę odpowiednich wiat na peronie dla osób podróżnych, co według mojej oceny jest chyba sprawą najbardziej istotną, którą można wyegzekwować oraz zarzucić Spółce, to fakt, że na chwilę obecną na peronie w centrum naszego miasta (nie wiem, jaka jest sytuacja na peronach w Ząbkowicach) można zauważyć brak odpowiednich i niezbędnych wiat pasażerskich, które za zadanie mają uchronić pasażerów przed złymi warunkami atmosferycznymi, a szczególnie w czasie deszczów oraz w czasie mroźnej pogody i niskich temperatur.

Uważam, że na chwilę obecną Przewoźnik kolejowy nie spełnia w tym względzie swojego obowiązku wobec pasażerów, a więc wobec swoich klientów, gdyż kilka prostych zadaszeń, które obecnie można zauważyć na peronie kolejowym w centrum naszego miasta, według mojej oceny - absolutnie nie spełniają odpowiednich norm i standardów.

Sprawą oczywistą i wiadomą jest fakt, że częstokroć pociągi miewają opóźnienia kursowe, a szczególnie dzieje się tak w czasie silnych mrozów i wówczas pasażerowie powinni mieć możliwość przeczekań i poczekania na spóźniony pociąg na dworcu kolejowym, a skoro go nie ma, to ze strony Przewoźnika powinny być zapewnione odpowiednio ocieplone wiaty zadaszeniowe, a być może i nawet powinny one być ogrzewane, ale akurat ten poruszony element mojej propozycji prawdopodobnie mógłby być elementem casusów i sporów prawnych.

**Reasumując**, w miejscu tym chciałbym podkreślić, że według mojej oceny, podczas gdy formalnie rzecz biorąc – sama Spółka może obecnie w majestacie prawa odmówić budowy konkretnego dworca, jego remontu lub wręcz może go przeznaczyć do likwidacji, a przynajmniej w obecnych warunkach formalno – prawnych, wynikających również z ogólnej sytuacji wolnorynkowej w naszym kraju (i dlatego też, wykorzystując to, tak właśnie czyni),

to jednakże są zapewne, a przynajmniej powinny być również określone wymogi i obowiązki obligatoryjne ze strony Spółki wobec swoich klientów, a więc pasażerów komunikacji kolejowej.

Chodzi mi tutaj o realizację punktu nr 3, 4 5, 6, które według mojej, osobistej, choć niesprawdzonej oceny – powinny być ewidentnie zrealizowane przez Spółkę i w związku z tym należy się tego domagać, a osiągnięcie tego celu może być wstępem do dostrzeżenia wniosków i petycji ze strony Władz Miasta i lokalnego Społeczeństwa oraz poważniejszego potraktowania naszego Miasta w całym opisywanym zakresie, również w kontekście potrzeby remontów lub budowy nowych dworców kolejowych w naszym mieście..

W kontekście punktu nr 3 swoich propozycji, pragnę podkreślić, że osobiście uważam, że jeśli jest definitywna decyzja spółki PKP SA o nieremontowaniu danego obiektu, który swoim wyglądem szpeci otoczenie, a tym bardziej jeśli zagraża on bezpieczeństwu dla mieszkańców, to bezsprzecznie należy wnioskować do Spółki o wyburzenie takiego obiektu oraz zagospodarowanie tego terenu w sposób korzystny dla mieszkańców i miasta.

Oczywiście, samo wyburzenie zdewastowanych dworców – nie będzie zwalniało Władz naszego miasta z obowiązku kontynuacji dotychczasowych monitów i rozmów ze Spółką PKP SA w sprawie potrzeby budowy nowych dworców kolejowych w naszym mieście.

Myślę, że jednym z ważkich argumentów przedstawianych ze strony Władz naszej Gminy w rozmowach ze Spółką PKP SA powinno być akcentowanie faktu, że Dąbrowa Górnicza jest powierzchniowo największym miastem w województwie Śląskim oraz jednym z największych miast w naszym kraju, a jednocześnie będąc miastem z mocno rozwijającą się gospodarką przemysłową i posiadając teoretycznie aż cztery dworce kolejowe, to w rzeczywistości nie posiada ich wcale, jako że wszystkie one są maksymalnie zdewastowane i nieczynne..

Uważam, że powyższy fakt - w zasadzie można uznać nie tylko jako pewnego rodzaju afront ze strony Spółki PKP SA wobec prężnego i finansowo zasobnego miasta Dąbrowy Górniczej, ale również jako swego rodzaju dyskryminację, która jest swoistą blokadą dalszego rozwoju naszego Miasta, co dodatkowo według mojej oceny również mogłoby być pewnego rodzaju argumentem w ewentualnej interwencji, złożonej na zasadzie skargi w odpowiednim Ministerstwie naszego Kraju.

W tym konkretnym przypadku chodzi mi o to, że starając się zrozumieć strategię postępowania oszczędnościowego przedmiotowej Spółki oraz planowaną likwidację przez nią dużej ilości dworców kolejowych w wielu miastach, to jednakże nie sposób zrozumieć oraz pogodzić się z faktem, że w Dąbrowie Górniczej istnieje rekordowo duża ilość dworców kolejowych, a wszystkie one są zdewastowane i zlikwidowane, co oczywiście samo w sobie może budzić pewne uzasadnione niezadowolenie i protesty lokalnej społeczności.

Sądzę, że powyższy fakt powinien być jednym z argumentów w dalszych rozmowach, ewentualnie podnoszonych stosownych skargach, które oczywiście nie zmuszą nikogo w sposób prawny do wybudowania nowych dworców, ale mogą okazać się jednym z ważkich, psychologicznych argumentów przemawiających do Spółki o zmianę dotychczasowej niefortunnej sytuacji w naszym mieście i podjęcia decyzji o wybudowaniu w nim chociaż jednego, najważniejszego dworca w miejsce czterech, od dawna nieczynnych dworców.

Być może powyższy argument, mógłby być również argumentem w ewentualnej interwencji do Władz naszego Kraju, choć oczywiście w tym przypadku, One również nie są władne zmusić Przewoźnika do ogólnej zmiany swojej dotychczasowej strategii, ale w tym konkretnym przypadku, a więc kiedy w mocno rozwijającym się i powierzchniowo dużym mieście – istnieją aż cztery dworce, a wszystkie są zdewastowane i nieczynne – mogłoby dojść do ewentualnego, trójstronnego porozumienia i consensusu na zasadzie i w formie jakiejś dodatkowej pomocy organizacyjno - finansowej ze środków centralnych - w realizacji budowy nowego dworca w naszym mieście.

W miejscu tym chciałem podkreślić, że cała przedstawiona koncepcja wynika tylko i wyłącznie z moich osobistych, niekonsultowanych z nikim przemyśleń w przedstawionej materii i w związku z tym będąc subiektywną, oczywiście niekoniecznie musi być ona podzielana przez inne osoby, natomiast nie jest ona wobec nikogo krytyczna, ani roszczeniowa, starałem się w niej obiektywnie, asertywnie i empatycznie - przedstawić pewien autorski pogląd na opisywany problem, jak i również zaproponować pewne kierunki działania, celem prób rozwiązania - pobieżnie opisanego problemu.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż jestem w pełni świadomy i przekonany, że punkt pierwszy moich propozycji koncepcyjnych jest realizowany na bieżąco, a zatem wierzę, że należy go kontynuować, ewentualnie wzmacniając następnymi przedstawionymi propozycjami.

Z poważaniem  
Ryszard Haraniewicz